KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik p[...]yczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, CZWARTEK 20 LISTOPADA 1930 ROKU. NrN. 268.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

ś. p.

IZYDOR ZAKRZEWSKI

ś. p.

JAN ŻUREK

dozorcy Kopalni „Saturn" zginęli śmiercią tragiczną przy spełnianiu obowiązku, ratując zagrożonych przez żywioł podwładnych sobie robotników.

Cześć Ich zacnej pamięci!

TOWARZYSTWO GÓRNICZO-PRZEMYSŁOWE „SATURN" SPÓŁKA AKCYJNA.

7236

ś. † p.

JAN ŻUREK i Izydor ZAKRZEWSKI

Dozorcowie kop. „Saturn"

zginęli w dniu 16.XI 1930 r. śmiercią tragiczną na posterunku, dążąc z pomocą zagrożonym współtowarzyszom pracy.

Cześć Ich pamięci!

Personel Techniczny i Urzędnicy Biura kopalni „Saturn".

7247

ś. † p.

JAN ŻUREK i IZYDOR ZAKRZEWSKI

Dozorcy kop. „Saturn"

zginęli śmiercią tragiczną na posterunku pracy w dniu 18 listopada b. r.

Głębokie współczucie dla rodzin zmarłych wyrażają

Koledzy dozorcy kop. „Saturn".

Dnia 18 b. m. zmarł w wieku lat 30

ś. † p.

WACŁAW ZALEWSKI

długoletni członek Tow. Gimn. „Sokół" zastępca naczelnika gniazda Niwka.

O liczny udział w pogrzebie tego nie przeciętnych zalet druha prosi

Zarząd T. G. Sokół w Niwce.

Pogrzeb dn. 21 b.m. godz. 3 popoł z domu w Modrzejowie, ul. Dąbrowska 18. 7243

Im dalej na zachód,

TEM MNIEJ JEDYNKI.

WARSZAWA, 19.11 (Tel. wł.). Zestawienia statystyczne wykazują, że jedynka w województwach wschodnich otrzymała 94 proc. głosów, w województwach Małopolski wschodniej 65 proc. głosów, w woj. centralnych (Kraków, Kielce, Lublin, Białystok) — 50 proc., w woj. Śląskiem — 30 proc., a w województwie poznańskiem i na Pomorzu tylko 20 proc. głosów.

B. premjer Sławek

O WYBORACH DO SEJMU.

WARSZAWA, 19.11 (Tel. wł.). Były premjer Sławek w wywiadzie z korespondentem „Chicago Tribun" oświadczył, że z wyników wyborów jest zadowolony i ma przekonanie, że na tej drodze uda sie podnieść autorytet Sejmu.

Krwawe rozruchy

W HISZPANJI.

MADRYT, 19.11. Po ogłoszeniu strajku generalnego w Hiszpanji w szeregu miejscowości kraju wydarzyły się zaburzenia. Podczas rozruchów w Barcelonie 7 osób zostało zabitych i 20 rannych. 200 robotników aresztowano.

PRZEGLĄD PRASY.

Większość i opozycja.

Rozpatrując na tem tle sytuację w parlamencie, organ katolicki „Polska", pisze:

Pierwszem wrażeniem, jakie narzuca się bezstronnemu obserwatorowi, jest świadomość, że w nowym Sejmie najsilniejsze grupy należą do świata pojęć i programów umiarkowanych. Zarówno bowiem wielki zespół Bloku Bezpartyjnego, jak i najliczniejsze po nim Stronnictwo Narodowe są obozami myśli umiarkowanej; lewica polska jakoteż radykalizujące mniejszości wschodnich ziem Rzeczypospolitej wyszły z wyborów poważnie osłabione. Ta okoliczność bezwzględnie zasługuje na podkreślenie. Ideologiczny teror demagogji lewicowej i mniejszościowej został znakomicie podcięty, co nie powinno pozostać bez najdodatniejszego wpływu na układ stosunków w naszym parlamencie.

W jakim wypadku praca w parlamencie będzie mogła być pożyteczną? „Polska" tak to ujmuje:

Zwycięski Blok Bezpartyjny stanie się niewątpliwie gospodarzem nowego Sejmu. Weźmie w swoje ręce marszałkostwo izby, przewodnictwo komisyj i t. d. Ma wystarczającą ku temu większość, będzie też musiał wziąć związaną z tem odpowiedzialność historyczną. Wiadomo, że obóz ten — jak to w wielu autorytatywnych oświadczeniach głoszono — odpowiedzialności się nie lęka, jednakże nie chodzi tutaj o subjektywne opinje czy nastroje, ale o wytworzenie objektywnych warunków pracy państwowej, w której brakłoby dotychczasowych zgrzytów i wątpliwości, a zarysowały się perspektywy spokoju oraz konsolidacji opinji i energji społecznej.

Zadania te stanowią — naszem zdaniem — kamień probierczy zdolności państwowo-politycznych nowej większości. Gdyby nastroje tej większości miały się wyrazić w przesadnem upojeniu zwycięstwem, w dążeniu do bezwzględnego zdyskontowania pozyskanych szans, w kontynuowaniu szerokich ostracyzmów państwowo-politycznych — rola tej większości w szerszem jej rozumieniu zostałaby napewno zwichnięta i spaczona.

Jeżeli chodzi o opozycję, to zdaniem „Polski" należałoby sobie życzyć najszybszego rozluźnienia nienaturalnych związków Piasta, N. P. R-u z lewicą socjalistyczną i radykalno chłopską, aby wreszcie względy programowo-ideologiczne wzięły górę nad wątpliwej wartości względami asekuracji taktycznej".

Pożyczka zapałczana.

Oto refleksje publicystów politycznych w związku z wyborami do Sejmu. Tymczasem Rząd szykuje już materjał dla nowego Sejmu, a między innymi takim materjałem będzie kwestja pożyczki zapałczanej, o której komunikat urzędowy mówi:

„W dniu 17 b. m. podpisana została między Ministerstwem skarbu a spółką do eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce oraz ze szwedzką spółką zapałczaną jako gwarantem za spółkę polską umowa, obejmująca:

1) Przedłużenie terminu dzierżawy monopolu na wyrób zapałek o lat 20, t. j. do 1965 roku (od 1945) oraz zmianę warunków dzierżawy;

2) Kontrakt pożyczki na sumę nominalną 32.400.000 dolarów, oprocentowaną na 6 i pół proc. rocznie po kursie emisyjnym 93.

Umowa powyższa wchodzi w życie po uchwaleniu odnośnego przedłożenia przez ciała ustawodawcze".

Zastrzeżenie.

O tej to pożyczce pisze „Głos Narodu" i wyraża następujące obawy:

O pożyczce pod zastaw monopolu zapałczanego pisano przed wyborami, wymieniając cyfrę 25 milj. dol. jako przypuszczalny wpływ z tej tranzakcji. Doniesiono jednak równocześnie o tak ciężkich warunkach, podyktowanych Rządowi polskiemu przez p. Kreugera kierownika spółki szwedzkiej, że wątpliwem było, czy umowa dojdzie do skutku.

Obecnie dowiadujemy się, że pożyczka została — na drugi dzień po wyborach podpisana, ale komunikat urzędowy milczy o jej warunkach. Rząd otrzyma gotówką 33,132 tys. dol. a spłaci 32.400 tys. Szwedzi otrzymali dzierżawę monopolu na nowych 20 lat. Czy otrzymali w umowie prawo podwyższenia ceny zapałek o 33 proc., jak pierwotnie żądali? Czy pozwolono im zlikwidować niektóre fabryki w Polsce, usunąć część urzędników i pozbyć się komisarza rządowego oraz dotychczasowych skrępowań, jakie przewidywała umowa zawarta przez p. Wł. Grabskiego? Dowiemy się o tem wkrótce.

Jeśli chodzi o tranzakcję zapałczaną, to pamiętać trzeba, że tylko wyjątkowo i w ciężkiej potrzebie znajdujące się państwo wydzierżawia jakiś monopol obcym kapitalistom dla otrzymania pożyczki. P. Byrka nazwał pożyczkę p. Grabskiego „parszywą", ale p. Grabskiego tłomaczyło ówczesne ciężkie położenie skarbu w związku z reformą waluty. Czyżby dziś sytuacja nasza była już tak trudna, że pożyczki na normalnych warunkach — t. j. bez zastawu i dzierżawy — nie możemy zagranicą otrzymać?

Pożyczka zapałczana zasili zapas walut w Banku Polskim, który w dniu 30 październikа wynosił 996 milj. zł., t. j. o 450 milj. mniej niż na początku r. 1928. Być może, że Rząd zechce pomóc z niej przedsiębiorstwom państwowym, a część oddać na inwestycje dla ożywienia życia gospodarczego, co byłoby oczywiście bardzo pożądanem.

Obawiamy się dwóch rzeczy: by warunki zbyt ciężkie pożyczki nie podkopały naszego kredytu na rynkach pieniężnych, który i tak nie przedstawia się zbyt dobrze, jak świadczy niski kurs naszych pożyczek, — i by Szwedzi nie uzyskali prawa podniesienia cen zapałek. Bo wtedy zabraliby z kraju znaczną część udzielonej nam pożyczki.

DOMYSŁY I DOCIEKANIA

O RZĄDZIE I O SEJMIE.

WARSZAWA, 19.11. (Tel.wł.). Na tle nadchodzącego otwarcia Sejmu kursuje wiele fantastycznych domysłów i dociekań. Idą one w dwu kierunkach: w kierunku Rządu i w kierunku parlamentu. Jak rozwiązane będą sprawy aktualne, nie można przewidzieć, gdyż Piłsudski jeszcze się nie wypowiedział.

Jeżeli chodzi o Rząd, to w początkach grudnia należy się spodziewać ustąpienia Rządu marsz. Piłsudskiego, po którym stanowisko premjera obejmie obecny wicepremjer płk. Józef Beck, albo jakaś inna osobistość, która zorjentowana jest w zagadnieniach konstytucyjnych i gospodarczych.

Co się tyczy Sejmu, to zupełnie nic nie wiadomo, jak się stosunki ułożą. Najpierw nie wiadomo, czy marsz. Piłsudski przyjmie mandat do Sejmu, lub do Senatu. Istnieją najrozmaitsze dociekania, nawet takie, że marsz. Piłsudski gotów jest objąć stanowisko marszałka Sejmu, ale kombinacja ta jest dość fantastyczna i napewno marszałkiem Sejmu zostanie b. premjer Świtalski, a marszałkiem Senatu wojewoda wileński, Raczkiewicz.

Na terenie parlamentarnym nastąpią przesunięcia, istnieje bowiem tendencja do zjednoczenia stronnictw chłopskich. Na czele tego klubu stanąłby ewentualnie Dąbski, albo Malinowski.

Pierwsze posiedzenie nowoobranego Sejmu odbędzie się prawdopodobnie 9 grudnia. Zagai je jeden z trzech najstarszych w Sejmie posłów, którego wybierze p. Prezydent. Za najstarszych uchodzą Bojko, Trąmpczyński i Andrzej Lubomirski.

Jedno czy dwa posiedzenia Sejmu poświęcone będą wyborowi prezydjum i załatwieniu formalności jak naprzykład odczytaniu tytułów dekretów wydanych przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej podczas nieistnienia Sejmu.

Zaraz po ukonstytuowaniu się prezydjum sejmowego Rząd wniesie do Izby projekt budżetu państwowego na rok 1931-32 oraz te projekty finansowe, które będą wymagały bardzo szybkiego załatwienia przez Sejm.

Wszystkie te sprawy przesłane zostaną do komisji budżetowej, na czele której staną ma p. prof. Adam Krzyżanowski, ewentualnie obecny wiceminister skarbu p. Stefan Starzyński.

Na tem Sejm zakończy swą działalność przed świętami Bożego Narodzenia. Obrady budżetowe Izby rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia roku 1931.

Uwięzieni posłowie

będą z Brześcia wywiezieni samochodami.

WARSZAWA, 19.11 (Tel. wł.).

W prasie ukazała się notatka o otrzymaniu przez wileńską dyrekcję kolejową polecenia przygotowania dwu wagonów specjalnych, które mają być w jaknajszybszym czasie wydezynfekowane i wysłane do Brzeście nad Bugiem. W wagonach tych — wedle notatki — byli posłowie będą przewiezieni do więzień tych miast, w których odbędą się przeciw nim rozprawy sądowe.

Wiadomość ta nie odpowiada istocie rzeczy.

Wileńska dyrekcja kolejowa żadnego polecenia w tej sprawie nie otrzymała.

Byli posłowie znajdujący się jeszcze w Brześciu, przewiezieni zostaną samochodami, tak, jak to było po ich aresztowaniu.

Część posłów już została w ten sposób przewieziona.

Reszta będzie przewieziona w dniach najbliższych.

Płk. Kostek - Biernacki w towarzystwie czterech oficerów żandarmerji odjechał z Warszawy do Brześcia.

Mówią, że b. poseł Korfanty zostanie przewieziony do więzienia w Mysłowicach, a Prager, Lieberman, Dubois do więzienia mokotowskiego.

Odroczenie rozprawy

przeciw uczestnikom manifestacji socjalistycznej.

WARSZAWA, 19.11. W Warszawie pod przew. wice - prezesa Neumana, przy udziale sędziów: Rykaczewskiego i Hermanowskiego, znalazła się głośna sprawa krwawych zajść 14 września rb. w Al. Ujazdowskich.

Dziś na ławie oskarżonych zasiedli: Józef Dzięgielewski, b. poseł PPS. komendant milicji; Edmund Chodyński, b. poseł PPS., zastępca Dzięgielewskiego; Marjan Synowiecki, redaktor „Pobudki"; Ewaryst Chróściński; Dr. Justyna Budzińska - Tylicka; Zygmunt Szulman, Józef Kusiak; Władysław Rogulski; Byliński i Antoni Ruszkiewicz.

Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie. Na sali obecni byli przedstawiciele Centrolewu: b. pos. Thugutt, b. pos. Rataj, b. pos. Niedziałkowski i inni. O godz. 10 m. 30 dzwonek oznajmił wejście trybunału. Sąd przystąpił do sprawdzenia listy świadków.

Wobec niestawienia się kilku świadków, Sąd postanowił sprawę odroczyć. Wobec dziewięciu oskarżonych zastosowano dotychczasowy środek zapobiegawczy, oskarżonego zaś Szulmana zwolniono za kaucją 500 zł.

Najwyżsi dostojnicy wojskowi

spiskują przeciw Stalinowi.

BERLIN, 19.11. „Socjalisticzeskij Wiestnik", organ socjal-demokracji rosyjskiej w Berlinie, ogłasza sensacyjną wiadomość o aresztowaniu członka najwyższej rady wojenne Andrejewa oraz gen. Bluchera, głównodowodzącego armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

Aresztowanie to pozostaje w związku z wykryciem tajnej organizacji, skierowanej przeciwko obecnemu rządowi sowieckiemu. Na czele organizacji stał przewodniczący rady komisarzy ludowych Czyżów, poprzednio już aresztowany.

Centrala organizacji znajdowała się w mieszkaniu Czyżowa oraz w biurze komisarza poczty Antypowa.

Wykrycie organizacji stało się możliwe, dzięki informacjom, udzielonym przez Rykowa, który w ostatniej chwili zdecydował się podać do wiadomości władz sowieckich o istnieniu sprzysiężenia, mając wątpliwości co do celowości spisku.

DWA WIELKIE OKRĘTY WOŁAJĄ O RATUNEK.

LIZBONA, 19.11. Angielski parowiec „Highland Hope" dziś rano rozbił się w pobliżu wyspy Farilhos koło wybrzeża Portugalji.

Pasażerowie i załoga schronili się do łodzi ratunkowej i zdołali dobić do brzegu wyspy.

Parowiec „Highland Hope" był statkiem pasażerskim angielskiej linji okrętowej, pojemności 17.000 tonn.

NOWY JORK, 19.11. Szwedzki okręt „Ovidia" sygnalizuje S. O. S., znajdując się na pełnem morzu w odległości 100 klm. na wschód od Bostonu.

Tutejsza stacja iskrowa podchwyciła wiadomość z „Ovidii", że okręt wskutek pęknięcia tonie i prosi o pomoc.

„Ovidia" był statkiem towarowym i liczył 3100 tonn.

Sensacja więzienna

W GRUDZIĄDZU.

GRUDZIĄDZ, 19.11. Buchalter więzienia karnego w Grudziądzu, Romanowski, uwolnił wczoraj jednego z więźniów, skazanego na długoletnie więzienie i zbiegł z nim w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie do Prus Wschodnich.

Romanowski był zaprzyjaźniony z pomocnikiem naczelnika więzienia karnego, Markowem, Rosjaninem, który stanowisko to zajmował, pomimo, iż był swego czasu przez władze polskie internowany.

W sensacyjnej tej aferze zamieszanych jest, jak się zdaje, kilka osób.

Mussolini obniżył

POBORY URZĘDNIKÓW.

RZYM, 19.11. Duże wrażenie wywołała decyzja włoskiej Rady ministrów, obniżająca od 1 grudnia r. b. pobory wszystkich urzędników państwowych oraz zależnych od państwa o 12 proc.

Decyzja umotywowana jest koniecznością utrzymania budżetu w dotychczasowych granicach, bez nowych ciężarów fiskalnych, oraz zniżkę cen hurtowych, która musi odbić się na cenach detalicznych, jak również zniżką czynszów mieszkalnych, spowodowaną dużą podażą mieszkań, zwłaszcza w miastach.

Aresztowanie

DWÓCH KSIĘŻY RUSKICH.

LWÓW, 19.11. Przeprowadzając ostateczną likwidację sabotażu w Małopolsce Wschodniej, policja dokonała szeregu rewizyj w miejscowości Biale, pow. Przemyśl, w wyniku których aresztowano miejscowego parocha ks. Hubiewicza.

Z Dobromila przywieziono wczoraj do więzienia lwowskiego grecko-katolickiego księdza Dymitra Bahowskiego z Truszwicy, aresztowanego za podburzające przemówienia przedwyborcze. Ks. Bahowski z ambony agitował na rzecz listy ukraińskiej, grożąc chłopom iż, jeżeli oddadzą głos na inne listy, czeka ich kara boża.

Sprawą ks. Bahowskiego zajęła się kurja biskupia.

Tragiczna śmierć

DWÓCH GÓRNIKÓW.

KATOWICE, 19.11. Na terenie kopalni górnośląskich zdarzyły się wczoraj dwie katastrofy, które pociągnęły za sobą dwie ofiary.

W kopalni Giesche w szybie Richthofen wskutek wstrząsu wewnętrznego zawalił się strop w jednym z ganków. Pracujący tam górnik Józef Majchrzak przysypany został zwałami węgla. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej z pod gruzów węgla i kamieni wydobyto już zwłoki górnika.

Podobny wypadek zdarzył się w kopalni Mysłowice. Bryły węgla zraniły ciężko górnika Augusta Palkę. Przewieziony do szpitala zmarł wskutek ciężkich ran.

PRZECIWPOLSKA USTAWA.

Nowy sposób tępienia polskości w Niemczech.

Niemcy na terenie międzynarodowym, przedewszystkiem zaś Ligi Narodów, występują w roli patrona i orędownika mniejszości narodowych we wszystkich krajach. **Gnębiciele Polaków, Duńczyków, Alzatczyków,** licząc na krótką pamięć ludzką, usilują udawać obrońców sprawiedliwości.

Niemcom tem łatwiej grać komedję, gdyż **nie obowiązują** ich traktaty mniejszościowe Ligi Narodów. Tak się jakoś złożyło w Wersalu, że pamiętano tam o Niemcach, którzy mogli w warunkach powojennych dostać się pod panowanie Polski lub innych „nowych" państw, ale **zapomniano o miljonie Polaków,** którzy pozostając w odwiecznych siedzibach swych w dalszym ciągu mieli znosić niemieckie jarzmo.

To też mamy obecnie stan taki, że **Niemcy w Polsce mają rozwinięte szkolnictwo własne,** utrzymywane z funduszów publicznych i prywatnych. Dziecko niemieckie w Rzeczypospolitej ma bezwzględnie zapewnioną szkołę niemiecką, chyba że znajdzie się w środowisku, pozbawionem zupełnie mniejszości niemieckiej. Inaczej jest w Niemczech. **Miljon Polaków ma zaledwie kilka szkół polskich prywatnych,** otwartych niedawno i narażonych na przeróżne szykany władz i barbarzyńskie napady niemieckich bojówek „patrjotycznych", nie mogących znieść istnienia polskiej szkoły.

I dzieje się to wówczas, gdy Niemcy w Polsce są żywiołem napływowym, w znacznej części umyślnie hodowanym przez rządy pruskie celem wyparcia z ojcowizny Polaków. Polacy zaś w Prusach są tam od wieków prawowitymi gospodarzami prasłowiańskiej, polskiej ziemi.

W ostatnich czasach atak szowinistów niemieckich na szkoły polskie i polskie instytucje przybrał szczególnie zaciekły charakter. Popełniono już szereg barbarzyństw, ilustrujących dobitnie jak wygląda w Niemczech kultura mas: **zamknięto kilkanaście szkół.**

Władze zaś pruskie starają się jednocześnie zacierać ostatnie ślady polskości u siebie, gdzie tylko jeszcze ślady te zachować się mogły. Więc znowu mamy do czynienia z t. zw. „pruskiemi chrztami". Na Śląsku Opolskim usuwane są systematycznie starożytne kościołki polskie, zabytki polskiego budownictwa, świadczące o polskości tego kraju, wreszcie zburzony został zamek książąt piastowskich w Opolu, sięgający 13 wieku, bo zabrakło nagle miejsca na jakąś budowlę reprezentacyjną w tandetnym niemieckim stylu...

Ale tego jeszcze było zamało, więc przy akompanjamencie lamentów na temat granic wschodnich, rzekomo zagrożonych przez „niebezpieczeństwo polskie", Niemcy spreparowali już **projekt ustawy wyjątkowej,** mającej na celu legalne i bezpośrednie gnębienie mniejszości polskiej.

Oto na drugiem posiedzeniu Reichstagu na porządku dziennym obrad znalazł się, umieszczony przez stronnictwo niemiecko-narodowe, **projekt ustawy „o ochronie granic wschodnich", ograniczający prawa Polaków obywateli Rzeszy.** Według tego projektu Polacy, obywatele niemieccy, posyłający dzieci swe do szkół polskich, nie będą mieli prawa nabywania gruntów. Projekt pozatem ustanawia kary dla rolników niemieckich, zatrudniających emigrantów polskich. Rolnicy, winni takiego „przestępstwa" nie będą mogli korzystać z funduszu „pomocy wschodniej". Takiej samej karze podlegają i ci rolnicy Niemcy, którzy pozwalają swym robotnikom, obywatelom niemieckim, Polakom, posyłać dzieci do szkół polskich.

Ustawa ta ma cel wyraźny — **zabicia szkolnictwa polskiego w Niemczech i ostatecznego spruszczenia mniejszości polskiej.**

Nie trzeba się łudzić, iż projekt niemiecko - narodowców może być przez Reichstag odrzucony. Nastroje, panujące obecnie w Niemczech, nie upoważniają do takiego optymizmu.

Na temsamem posiedzeniu parlamentu niemieckiego jednogłośnie przyjęty został w trzech czytaniach **projekt ustawy, przyznający odszkodowanie niemieckim właścicielom ziemskim, którzy wskutek umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej** mogli ponieść jakiekolwiek bądź straty.

Niemcy więc, udający bankrutów i wynajdujący argumenty dla niepłacenia reparacyj, mają środki o ile chodzi o odszkodowanie hakatystów, osiedlonych przez komisję kolonizacyjną na ziemiach polskich. I wogóle o ile chodzi o stosunek do Polski, Polaków i spraw związanych ze stosunkami polsko - niemieckiemi — Niemcy są jednomyślni, od skrajnej prawicy do komunistów.

Kto tak postępuje, jak Niemcy, nie ma prawa występowania w charakterze protektora mniejszości narodowych.

7246

OGŁOSZENIE

Na zasadzie art. 92 ust. 2 i 99 ust. 1 ord. wyb. do Sejmu ogłaszam, że ostatecznie ustalone wyniki wyborów w 21 Okręgu wyborczym są następujące:

I. Głosów ważnych oddanych

na listę Nr. 1	116989
na listę Nr. 2	1939
na listę Nr. 4	11055
na listę Nr. 5	970
na listę Nr. 6	913
na listę Nr. 7	26431
na listę Nr. 17	7123
na listę Nr. 18	2103
na listę Nr. 19	2173
na listę Nr. 22	12
na listę Nr. 23	26489
na listę Nr. 24	5
Ogółem	196202

II. Na posłów do Sejmu zostały wybrane następujące osoby:

z listy Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem
1. MADEYSKI ZBIGNIEW
2. GOSIEWSKI WIKTOR
3. SOWIŃSKI ZYGMUNT
4. KONIECZKO JAN

z listy Nr. 7 Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu: Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast", Narodowa Partja Robotnicza
1. BIEŃ ALEKSY

z listy Nr. 23 Jedności Robotniczo-Chłopskiej
1. ROŻEK WACŁAW.

Osoby figurujące na dalszych miejscach w wymienionych listach kandydatów Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Nr. 7 Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu: Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast", Narodowa Partja Robotnicza, i Nr. 23 Jedności Robotniczo-Chłopskiej — są zastępcami wybranych posłów w kolejności, w jakiej na odpowiedniej liście są umieszczone.

PRZEWODNICZĄCY
21 Okręgowej Komisji Wyborczej
w Będzinie
(—) E. SALAK.

Będzin, dnia 19 listopada 1930 r.

Nie wytrzymamy takich budżetów.

Co mówią cyfry z ostatnich lat?

Sprawa budżetu państwowego, to zasadnicza sprawa gospodarki państwowej, to zagadnienie, którem musi się zająć Sejm.

Wiemy, że Rząd pobrał od ludności więcej podatków i opłat, niż uchwalił Sejm w ustawie budżetowej. W liczbach przedstawia się ta sprawa następująco:

Rok	Sejm uchwalił	Rząd pobrał
	(w miljonach	złotych)
1927	1.991	2.768
1928	2.673	3.008
1929	2.936	3.080
Razem:	7.600	8.856

Widzimy więc, że władze ściągały z ludności o wiele więcej, niż przewidywał Sejm. A trzeba przypomnieć, że w Sejmie uchwalano te wysokie budżety wbrew przestrogom Stronnictwa Narodowego, które nawoływało do oszczędności i obniżenia ciężarów płatniczych. Klub rządowy BB. razem z Centrolewem odrzucał wnioski Stronnictwa Narodowego i uchwalił budżet w wysokości wymienionej w poprzedniem zestawieniu. Rząd zaś poszedł jeszcze dalej i ściągnął z ludności sumy, które o kilkaset miljonów rocznie były wyższe od uchwalonych.

O wiele szybszy wzrost zaznaczył się w budżetach samorządowych. Władze państwowe przerzuciły na barki samorządów wiele nowych obowiązków, lecz nie oddały im dochodów państwowych na pokrycie rosnących zobowiązań. Samorządy musiały więc szukać nowych źródeł dochodów, co doprowadziło do nadmiernego obciążenia podatkowego ludności.

Wzrost budżetów samorządowych, wyrażony w liczbach, daje nam niepokojący obraz (uwzględnione są budżety gmin i powiatów, a pominięte są budżetu wojewódzkich sejmików):

Rok	Budżety samorządów
1926	485.000.000
1927	772.000.000
1928	1.110.000.000
1929	1.300.000.000

Otóż — kto się tym liczbom przyjrzy, ten musi dojść do przekonania, że w obecnem, ciężkiem przesileniu gospodarczem dalsze podwyższanie budżetów państwowych i samorządowych jest niemożliwe. Przeciwnie, nastąpić musi poważne ich obniżenie, ażeby ludność mogła nieco odetchnąć i doznać tak bardzo potrzebnej ulgi.

Zdolność płatnicza ludności pogorszyla się znacznie w ostatnich latach; dowodem ciężkiego stanu płatników są zaległości podatkowe, które niepokojąco z roku na rok rosną. Oto zestawienie (w złotych):

Rok	Zaległości podatk.
1-IV 1927	239.847.000
1-IV 1928	309.398.000
1-IV 1929	414.542.000

A przecież wiadomo, że ściąganie podatków odbywa się u nas dosyć surowo i energicznie, mimo to jednak wpływy maleją, o czem nam mówią urzędowe obliczenia.

Podajemy jeszcze na zakończenie ciekawe zestawienie wzrostu „kar za zwłokę" oraz „kosztów egzekucyjnych". Sejm również i w tej dziedzinie przewidywał o wiele mniej „dochodu", niż rząd ściągnął:

Rok	Sejm przewidywał	Rząd ściągnął
	(w miljonach	złotych)
1927	18	37,2
1928	20	44,0
1929	20	45,8

Kto umie liczy czytać, ten z łatwością zrozumie, że Polska po tym ciężkim okresie przesilenia gospodarczego, jaki nas od dwóch lat gniecie, nie wytrzyma i nie zniesie dotychczasowych wysokich budżetów.

Obóz Narodowy rozumie zupełnie dobrze niebezpieczeństwo położenia i dlatego Stronnictwo Narodowe idzie do Sejmu i Senatu z hasłem obniżenia budżetów i sprawiedliwej reformy podatków.

11 posłanek

W NOWYM SEJMIE.

Do nowego Sejmu wejdzie więcej posłanek aniżeli było poprzednio.

Z klubu BB.: Waśniewska Eugenja, Jaroszewiczowa Halina, Bałabanówna Marja, Moraczewska Zofja i Jaworska Marja.

Z Centrolewu: Szpyngierówna Marja.

Ze Stronnictwa Narodowego: Holder - Eggerowa Marja, Balicka Gabrjela, Grossmanówna Helena i [illegible]pławska Ewelina.

Ukraińcy: Rudnika Milena.

O 132 proc. więcej

ZDOBYŁ W WIELKOPOLSCE NR. 4

Lista narodowa Nr. 4 zdobyła w Wielkopolsce przy wyborach w ub. niedzielę 304362 głosy, co w porównaniu w r. 1928 (131279) oznacza przyrost o 173.083 głosy czyli o 132 procent.

Frekwencja głosujących w Wielkopolsce była bodaj największa w całej Polsce i wynosiła: w Poznaniu 80.68 proc., w okręgu Gnieźnieńskim 88 proc., w okręgu Szamotulskim 88 proc., w Ostrowskim 87 proc.

NIE USTAWAĆ!

Pod wrażeniem pierwszego „zwycięstwa" na terenie tutejszego okręgu wyborczego padło z tamtej strony niebaczne słowo, że „endecja — to strupieszałe i zgangrenowane stronnictwo, które traci najzupełniej wpływy w społeczeństwie".

Tymczasem wynik wyborów w państwie dowiódł, że właśnie Stronnictwo Narodowe odniosło największy sukces w społeczeństwie polskiem i zamiast dotychczasowych 37, Stronnictwo Narodowe wejdzie do Sejmu z 63 mandatami.

Siłę tego zwycięstwa Stronnictwa Narodowego trzeba mierzyć siłą przeciwdziałania i wszelakich trudności. Długie lata pamiętać będziemy, jak to się tworzyło obecne „zwycięstwo" sanacji.

Otóż mimo tych dziwnych warunków wyborczych Stronnictwo Narodowe wyszło zwycięsko.

W zależności od działania „sił zewnętrznych", zwycięstwo Obozu Narodowego było większe lub mniejsze.

Jedno jest pewne: tam, gdzie ludność rdzennie polska jest w większości, gdzie większa jest kultura narodowa i polityczna, tam wszędzie zwyciężyło Stronnictwo Narodowe, a wpływy sanacji były minimalne.

„Ogromne zwycięstwo" sanacji wywodzi się z kresów wschodnich — tam „cała ludność dobrowolnie z orkiestrami na czele szła głosować jawnie na jedynkę".

Nie zamierzam analizować radosnego przejawu sympatji jedynkowych na kresach, ważne jest to, że **zwycięstwo Stronnictwa Narodowego idzie ze społeczeństwa rdzennie polskiego, gdy sanacja siłę swą czerpie głównie z obwodów narodowo obojętnych lub też z obwodów o przewadze mniejszości narodowych.**

Dlatego zrozumiałem jest, że teren Zagłębia, przeryty gruntownie przez socjalistów i komunistów, był mniej wrażliwy na hasła narodowe.

Masa, która decyduje o wyniku wyborów w Zagłębiu, jest politycznie zdemoralizowaną: ta sama masa dała w 1919 roku 4 posłów narodowych, następnie komunizm święcił swoje tryumfy, widzieliśmy, gdy te same masy w wyborach komunalnych dały dwie trzecie głosów na rzecz PPS.; ta sama masa przerzuciła się obecnie nagle na rzecz BBWR.

Czy w tych warunkach można mówić o zdrowym zmyśle politycznym? Czy to jest zwycięstwo ideologji?

Na szańcu pracy narodowej w Zagłębiu stoimy od lat kilkudziesięciu i przeżywaliśmy lata ucisku, lata radości, lata upadku i lata ciężkich zmagań. Nas nie zrazi obecna przejściowa trudność.

Skoro myśl narodowa w społeczeństwie polskiem toruje sobie zwycięską drogę, wierzymy głęboko w to, że i w Zagłębiu musi ona zatryumfować.

Nie wygraliśmy teraz wyborów, bo jakżeż można było rozszerzyć swe wpływy, gdy porozumiewać się można było niekiedy tylko „na migi".

Wierzymy jednak, że myśl ludzka przełamie przejściowe trudności fizyczne.

Z wyborów wychodzimy skrzepieni, że zastęp nasz nie zmniejszył się. Wprawdzie straciliśmy część wpływów w miastach — to zrozumiałe — wśród funkcjonarjuszy państwowych — zyskaliśmy natomiast wśród ludności wiejskiej. Pierwszych jesteśmy pewni, że powrócą, gdy sprzyjać temu będą warunki — wieś jest ostoją.

Wybory traktujemy jako etap, jako drogowskaz do dalszej pracy, w której się nie ugniemy.

Narazie mamy przed sobą wybory do Senatu.

Do wszystkich naszych zwolenników apelujemy: wytrwać — i walczyć dalej!

Artur Michael.

Popierajcie L. O. P. P.

Możliwość rozpisania wyborów

do Rady miejskiej w Sosnowcu.

Z chwilą rozwiązania Rady miejskiej w Sosnowcu, złożenia z urzędu członków zarządu miasta i mianowania tymczasowego kierownika Magistratu, zrozumiałem było, że utrzymanie takiego stanu na dłuższy czas, bez powołania jakiejś Rady opinjodawczej, czy komisarycznej, albo rozpisania nowych wyborów, utrzymać się nie da.

Sfery, z których niejako wyszedł projekt rozwiązania Rady utrzymywały, że w dniach najbliższych zostanie powołana Rada opinjodawcza. Tymczasem upływał dzień za dniem, a nominacje na członków Rady nie nadchodziły. Tłomaczono to w pewnych kołach trudością w doborze odpowiednich osób. Z innych stron zwracano uwagę na ten szczegół, że Ministerstwo spraw wewnętrznych mianowało nie komisarza, a tymczasowego kierownika, co podkreślałoby charakter „tymczasowości" wytworzonej sytuacji. Wreszcie coraz częściej poczęto mówić o odwlekaniu terminu mianowania Rady z powodu wyborów.

Podobno w przededniu wyborów w województwie znajdował się już podpisany reskrypt z nominacją Rady w składzie 14 osób. Reskrypt ten do dnia wczorajszego nie nadszedł do Magistratu, natomiast poczęły ponownie krążyć pogłoski o możliwości rozpisania nowych wyborów, a to z powodu zwycięstwa, jakie odniosła sanacja na miejscowym terenie.

Tak czy owak w najbliższych dniach sprawa ta musi być definitywnie rozstrzygnięta, obecny stan bowiem dłużej nie da się utrzymać, o ile nie mają ucierpieć na tem interesy miasta. Sosnowiec jest zbyt dużem miastem, aby jeden człowiek mógł decydować o rozlicznych, skomplikowanych nieraz żywotnych kwestjach miasta i jego mieszkańców. Wiadomo przytem, że wiele spraw oczekuje załatwienia, a nie mogą one być załatwione bez zasięgnięcia opinji przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Rząd przejmuje

część pożyczki ulenowskiej.

Wiadomy jest ogólnie fakt, iż wszystkie samorządy, które niepotrzebnie złapały się na pożyczkę ulenowską, znalazły się w następstwie „dobrodziejstwa" amerykańskiego konsorcjum w sytuacji niesłychanie ciężkiej i w rezultacie albo nie są w stanie płacić należnych rat, a jeżeli niektóre samorządy zdobywają się na ten wysiłek, robią to ze szkodą dla gospodarki miejskiej, hamując konieczny jej rozwój. Z uwagi na to, że skutkiem pożyczki ulenowskiej stan finansowy i rozwój normalnej gospodarki został „zakorkowany" na długi, gdyż niemal 30-letni okres czasu, co w konsekwencji sprowadziłoby nieuniknioną ruinę tych samorządów, zaczęto szukać środków ratunku. Między innemi, sprawą zulenizowanych samorządów zajął się energicznie Związek miast polskich, który wystąpił do władz rządowych z kilku projektami w sprawie uchronienia tych samorządów od bezapelacyjnej ruiny.

Jak się dowiadujemy, zabiegi te odniosły pożądany skutek, gdyż władze centralne po dokładnem zaznajomieniu się z istotą zagadnienia, **postanowiły przejąć 43 proc. pożyczki ulenowskiej.** Takie załatwienie sprawy umożliwi zainteresowanym samorządom wybrnięcie z ciężkiej sytuacji i związanie końca z końcem, przy jednoczesnem spłacaniu zredukowanych niemal do połowy rat uciążliwej pożyczki amerykańskiej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

20 CZWARTEK

Dziś Feliksa W.
Jutro Ofiarowanie NMP.
Wschód słońca 7 g. 3.
Zachód „ 15 m. 41.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Skradziony testament".

Kino „Pałace" — „Ciebie tylko kochałem".

Kino „Czary" — „Zemsta Hiszpana".

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W piątek 21 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ul. Czystej 9 wygłosi odczyt p. inż. Franciszek Kuropatwiński na temat: „**Rozwój elektrotechniki jako podstawa nowej ekonomji politycznej**". Określenie nowej ekonomji politycznej i przeciwstawienie jej dawniejszym szkołom: liberalnej i socjalistycznej. Historyczny zarys rozwoju elektrotechniki i zestawienie jego z rozwojem teorji ekonomicznej. Stwierdzenie, że elektryfikacja kraju przyczynia się do łagodzenia kryzysów ekonomicznych. Przykłady: Szwajcarja, Stany Zjednoczone A. P. i inne wysoko uprzemysłowione kraje. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

W sobotę dnia 22 b. m. — „Kobieta, wino, dancing".

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Czwartek 20 bm. — „Palestrant" — 19.30.
Sobota 22 bm. — „Kopciuszek" — 15.30.

× **SAMOCZYNNE REGULATORY SZYBKOŚCI AUTOBUSÓW POD KONTROLĘ.** Ministerstwo robót publicznych, do którego należy sprawowanie kontroli nad ruchem automobilowym na szosach, postanowiło, iż autobusy, utrzymujące komunikację międzymiastową, będą mogły zakładać zamiast wymaganych t. zw. autografów, czyli aparatów, zapisujących samoczynnie szybkość, również t. zw. regulatory szybkości. Są to przyrządy samoczynnie hamujące wóz, jeśli kierowca przekroczy dozwoloną szybkość. W najbliższym czasie postanowienie to ukaże się w formie rozporządzenia. Wobec tego Związek właścicieli autobusów w Warszawie zwrócił się do władz z żądaniem, aby wszystkie te przyrządy przeglądane były i cechowane przez urzędy miar i wag przed wmontowaniem ich w wozy i aby dyrekcje robót publicznych przyjmowały tylko te przyrządy, które będą opatrzone urzędową cechą.

Ś. p. H. Rzadkiewiczowa

PRZEŁOŻONA GIMNAZJUM.

W dniu 18 bm. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelne szczątki ś. p. Heleny Rzadkiewiczowej, długoletniej przełożonej gimnazjum żeńskiego w Sosnowcu. W kondukcie z przedstawicielami duchowieństwa na czele postępowały delegacje wszystkich szkół Zagłębia ze sztandarami, okrytemi żałobą, miejscowe nauczycielstwo, zastępy obecnych i byłych wychowanic gimnazjum śp. Zmarłej, rodzice uczennic oraz liczne rzesze miejscowego społeczeństwa. W hołdzie pochyliły się nad grobem sztandary szkolne.

Odeszła niestrudzona i zasłużona na niwie pedagogicznej pracownica. Ś. p. Helena Rzadkiewiczowa urodzona 13 listopada 1867 r., ukończyła w Kaliszu gimnazjum i po zdaniu egzaminu nauczycielskiego rozpoczęła swą pracę pedagogiczną, ucząc najpierw prywatnie, a potem w szkołach średnich w Częstochowie. W okresie największego ucisku na terenie b. Królestwa Kongresowego rozpoczęła dzieło nauczania młodego pokolenia.

Gdy po rewolucji 1905 r. powstała możność otwierania polskich szkół, śp. Helena Rzadkiewiczowa założyła w Sosnowcu szkołę handlową. W roku 1912 opuściły mury szkolne pierwsze abiturjentki ze świadectwami 7-klasowemi. W trudnych warunkach materjalnych budowała swój warsztat pracy. W szkole jej od początku płonął wieczny ogień miłości Ojczyzny. W szkole jej powstawały przed wojną tajne organizacje uczniowskie, których znaczenie samowychowawcze dla młodzieży potrafiła należycie ocenić. Powierzone sobie dziewczęta wychowywała w prawdziwym duchu obywatelskim. Wpajała w nie swe mądre i głębokie zasady postępowania, w życiu własnym przykładem wytrwania w pracy.

Opuściła szkołę, stworzoną własnemi siłami, w 25-tą nicomal rocznicę jej powstania.

Cześć Jej pamięci!

L. D.

Ulgowe opłaty pocztowe

DLA PACZEK Z KSIĄŻKAMI.

Wobec nasuwających się wątpliwości przy stosowaniu rozporządzenia ministra poczt i telegrafów w sprawie przyznania ulgowej opłaty pocztowej dla paczek z książkami, Ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśnia, że pod nazwą „książki" należy rozumieć wszelkie wydawnictwa księgarskie, jak: książki zbroszurowane lub oprawione, broszury, nuty drukowane, atlasy, albumy z reprodukcjami artystycznemi (z wyłączeniem albumów z kartami pocztowemi i fotograficznemi), tablice poglądowe, mapy, kalendarze książkowe, modlitewniki, katalogi księgarskie i wogóle wszelkie wydawnictwa o charakterze książkowym. Z ulgowej opłaty pocztowej nie mogą natomiast korzystać wydawnictwa perjodyczne. Prawo korzystania z ulgowej opłaty pocztowej dla paczek z książkami przysługuje tylko firmom księgarskim, nie przysługuje natomiast osobom prywatnym, czyli ani prywatnemu wydawcy ani autorowi. Nadawca paczki z książkami obowiązany jest umieścić napis „książki" zarówno na samych paczkach, jak i na przynależnych adresach pomocniczych. Ponadto na adresach pomocniczych do paczek z książkami, nadawanych za ulgową opłatą pocztową, należy umieszczać wyraźny odcisk stempla firmowego nadawcy.

PROGRAM RADJOWY
KATOWICE.
NA PIĄTEK 21 LISTOPADA.

11.40 — Przegląd prasy krajowej P. A. T. (Warszawa). 11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny (Warszawa). 13.00 — Komunikat gospodarczy (Warszawa). 13.20 — Komunikaty Pol. Żw. Zrzesz. Gosp. woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego. 15.50 — Lekcja języka francuskiego (Warszawa). 16.10 — Opowiastki dla dzieci starszych. 16.25 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — „Jan Śniadecki" (w setną rocznicę zgonu) wygł. prof. Wład. Dziewulski (Wilno). 17.45 — Koncert muzyki organowej wykona na harmonjum prof. F. Lubrich. 1) J. S. Bach: Toccata i Fuga D-moll. 2) Cezar Franck: Chorał A-moll. 3) Aleksander Guilmant: Fuga a la Handel F-dur. 4) Al. Karpati: Cantilena. 5) Enrico Bossi: Idylla H-dur. 6) M. Reger: Benedictus. 7) F. Lubrich: Skarga. 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 — Rozmaitości. 19.15 — Prof. dr. Kaz. Simm. doc. U. J.: Ze świata przyrody — „Z biologji wód słodkich: Życie zwierząt wodnych w zimie". 19.35 — Prasowy dziennik radjowy (Warszawa). Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 — Pogadanka muzyczna. Objaśnienie koncertu (Warszawa. 20.15 — Koncert z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz nadprogram (do godz. 23.00). 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczy zagranicznych omówi dyrektor programów Polskiego Radia w Katowicach — Stefan Tymieniecki.

Otwarcie kursu przeciwgaz.
W CZELADZI.

W dniu 18 b. m. w lokalu szkoły powszechnej w Czeladzi został otwarty kurs przeciwgazowy dla instruktorów III kategorji (drużynowych) drużyn ratowniczych P. C. K.

Na kurs ten zapisało się 60 osób, przybyło 54. Jest to dość duża liczba, świadcząca o zainteresowaniu sprawą obrony gazowej. Na otwarciu kursu byli obecni przedstawiciele zarządu Oddziału P. C. K. dr. Ryder — prezes oraz dyr. Lewandowski — członek zarządu Oddziału, burmistrz m. Czeladzi p. Piwowar i p. Tajchman — prezes miejscowego Koła P. C. K. oraz wykładowcy w osobach pp. dr. Fomenko, A. Babiarza, Sadowskiego J. i Zakolskiego.

Na wstępie przemówił p. Tajchman otwierając kurs i dziękując zebranym słuchaczom oraz wszystkim obecnym za liczne przybycie.

Następnie zabrał głos dr. Ryder, który zapoznał słuchaczy ze znaczeniem i celem kursu, podkreślając, iż skończenie takiego kursu nie będzie bynajmniej wszystkiem, gdyż później należy pracować dalej nad utworzeniem samych drużyn ratowniczych.

Po przemówieniach rozpoczął p. Zakolski wykład o historji gazów, zapoznając na wstępie słuchaczy z programową częścią kursu. Godnym podkreślenia jest fakt, iż kurs ten jest pierwszym tego rodzaju kursem zorganizowanym przez P. C. K., dzięki któremu kurs ten doszedł do skutku. Ludzi chętnych do pracy jest dużo, trzeba ich tylko zorganizować i dać im możność pracowania, a rezultaty nie każą długo czekać na siebie.

Wykłady odbywać się będą w wyżej wspomnianym lokalu szkoły powszechnej we wtorki i czwartki w godzinach od 6 do 9 wieczorem.

Paszporty zaraniczns
DLA SZEREGOWYCH REZERWY.

Wobec tego, że władze administracyjne odmawiają wydania pozwolenia na wyjazd zagranicę szeregowym rezerwy, Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśnia, że na zasadzie zarządzenia Ministerstwa spraw wojskowych szeregowi rezerwy, którzy w danym roku kalendarzowym nie podlegają ćwiczeniom rezerwy, mogą uzyskać pozwolenie na wyjazd zagranicę. Powiatowi komendanci uzupełnień, w myśl zarządzenia M. S. W., wydawać będą na żądanie szeregowych rezerwy lub na wniosek zainteresowanych władz poświadczenia, że ubiegający się o pozwolenie na wyjazd zagranicę nie podlega w danym roku ćwiczeniom rezerwy. Poświadczenia takie komendanci P. K. U. wydawać mogą tylko tym szeregowym rezerwy, którzy udowodnią, że poczynili starania o wydanie paszportu zagranicznego, lub że paszport taki już otrzymali. Zaświadczenia komendantów P. K. U. ważne będą każdorazowo do końca tego roku, w którym zostały wy-[illegible]

PRZEMYSŁ WĘGLOWY
Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego
w październiku 1930 r. (w tysiącach ton).

Wyszczególnienie	Październik 1930			Październik 1929			Porównanie sum ogólnych	
	Dąbrow.	Kraków.	Razem	Dąbrow.	Kraków.	Razem	tys. ton	proc.
1) Wydobycie	706	225	931	852	265	1117	— 186	— 16,7
2) Zbyt w kraju	434	187	621	487	215	702	— 81	— 11,6
3) Eksport	216	1	217	256	4	260	— 42	— 16,3
4) Zapas w końcu mies.	478	37	515	263	82	345	+ 170	+ 49,2
5) Zbyt węgla w kraju wjg rodz. odbiorców:								
a) żelazny	33	—	33	41	—	41	— 8	— 18,6
b) włókienniczy	38	—	38	49	3	52	— 14	27,0
c) rolniczy	15	2	17	17	1	18	— 1	— 5,0
d) cement, ceram. ceg.	18	12	30	35	7	42	— 12	— 29,0
e) chemiczny	10	3	13	13	—	13	—	—
f) inne przemysły	54	24	78	74	30	104	— 26	— 25,3
g) koleje	69	82	151	67	93	160	— 9	— 5,3
h) inni odbiorcy	197	64	261	191	81	272	— 11	— 4,2
6) liczba zatrudnionych robotników	27200	8500	35700	29200	9500	38700	—3011	— 7.8

Wytwórczość kopalń w październiku rb. ukształtowała się zwyżką w stosunku do września rb. o 73 tys. ton, czyli o 8.51 proc.

Rynek wewnętrzny zapotrzebował w październiku 621 tys. ton, co w porównaniu z zapotrzebowaniem wrześniowem 578 tys. ton czyni zwyżkę o 43 tys. ton, czyli o 7.24 proc.

Wzrost ten wykazał się w dostawach dla przemysłu żelaznego o 6.100 ton czyli o 22.17 proc., rolniczego 1.200 ton czyli o 7.43 proc., chemicznego o 500 ton czyli o 4.47 proc., kolejnictwa o 37.500 ton czyli o 33 proc. oraz dla pozostałych odbiorców o 1.200 ton czyli o 0.5 proc. Przemysły cementowy, ceramiczny i cegielniany zmniejszyły swoje zamówienia sumarycznie o 500 ton czyli o 1.7 prc., włókienniczy o 600 ton czyli o 1.63 proc., oraz pozostałe drobne przemysły o 2.500 ton czyli o 3.1 proc.

Wywóz zagranicę wzrósł ogółem (łącznie z wolnem m. Gdańskiem) z 200 tys. ton we wrześniu do 217 tys. ton w październiku czyli o 8.5 proc. Eksport ten rozdzielił się jak następuje: wysłano do państw sukcesyjnych 59 tys. ton (we wrześniu 58 tys. ton), na rynki północne 89 tys. ton (we wrześniu 89.4 tys. ton), na rynki zachodnie 59 tys. ton (we wrześniu 49 tys. ton); pozostały eksport 10 tys. ton (we wrześniu 3.6 tys. ton).

Zapasy węgla na zwałach kopalnianych zmniejszyły się z 529 tys. ton we wrześniu do 515 tys. ton w październiku, czyli o 14.4 tys. ton (2.7 proc.).

Stan liczbowy zatrudnionych robotników powiększył się z 35.200 osób we wrześniu do 35.700 w październiku, czyli o 500 (1.3 proc.).

Porównanie tych dwóch miesięcy z rb. wykazuje zwyżkę w produkcji i zbytach zarówno na rynkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych, lecz wynika ona w dalszym ciągu nie z poprawy zasadniczo konjunkturalnej lecz ze względów na powiększenie zapotrzebowań sezonowych — jesiennych.

Potwierdzenie tego znajdujemy w porównaniu stanu rzeczy z października rb. ze stanem rzeczy z października r. ub.: październik r. ub. wykazał większą o 186 tys. ton czyli o 16.7 proc. produkcję, większy zbyt w kraju o 81 tys. ton czyli o 11.6 proc., większy o 42 tys. ton czyli o 16.3 prc. eksport.

Ambulatorjum czy pralnia bielizny.

Do Redakcji naszej zgłosiło się kilka osób ze skargą na niewiarygodne wręcz porządki w ambulatorjum Nr. 6 Kasy Chorych na Środulí.

Jak twierdzą skarżący się, poczekalnia dla chorych pełna jest pary i różnych wyziewów, a w sali opatrunkowej istnieje piec kuchenny, na którym gotuje się bielizna i... jedzenie.

Ponieważ w tejże sali opatrunkowej przebywają także dzieci i kobiety, mężczyźni nie mogą się rozbierać i rezygnują z opatrunku lub zabiegu lecznczego.

Wprost nie chce się wierzyć, aby w naszej Kasie Chorych, posiadającej wzorowe ambulatorjum na Wawelu, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia mogły istnieć podobne stosunki, to też jesteśmy pewni, że p. komisarz Kasy Chorych zainteresuje się tą sprawą i nie pozwoli na urządzanie w ambulatorjum Kasy Chorych pralni bielizny lub garkuchni.

7-letni plan budowlany
Magistratu w Dąbrowie.

Władze rządowe przyszły do przekonania, że popieranie ruchu budowlanego, mającego w naszych warunkach doniosłe znaczenie w rozwoju życia gospodarczego, musi być należycie potraktowane i oparte na racjonalnych podstawach, t. j. na podstawie pewnego, należycie opracowanego planu działania.

W związku z tem władze centralne zwróciły się do samorządów o przedstawienie swych potrzeb i zamierzeń w dziedzinie akcji budowlanej w okresie 7-letnim. Na podstawie otrzymanych danych władze wykonawcze będą mogły zorjentować się co do istotnych i celowych potrzeb w zakresie budowlanym oraz pomocy ze strony skarbu na ten cel.

Na skutek wspomnianego żądania władz, komitet rozbudowy w Dąbrowie opracował program zamierzeń budowlanych na okres 7-letni, przed stawiający się następująco:

Na potrzeby miasta zażądano po 50 tysięcy zł. rocznie, czyli razem 350 tysięcy zł. Pieniądze te przeznaczone są na budowę ośrodka zdrowia, mieszkań dla nauczycieli i t. p. budynków.

Dla spółdzielni urzędników samorządowych, które otrzymała blisko 2 ha terenu obok Flory, zażądano w pierwszych dwóch latach po 144 tysięce zł. rocznie, w trzecim zaś 72 tysiące zł. czyli razem 360 tysięcy zł.

Dla spółdzielni budowlanej parcelantów na Florze zażądano po 200 tysięcy zł. w ciągu 5 lat, czyli razem miljon zł.

Na prywatne budownictwo zażądano po 500 tysięcy zł. w ciągu 6 lat, czyli razem 3.000.000 zł.

Wreszcie dla spółdzielni „Legjonowo" zażądano po 500 tysięcy zł. w ciągu 7 lat, czyli razem 3 i pół miljona zł.

Jak już wspomnieliśmy, plan powyższy obejmuje okres 7-letni, t. j. od 1931 do 1937 r. włącznie.

Na pokrycie zamierzeń w pierwszym roku planu potrzeba 1.394.000 zł.

Ile zaś miasto otrzyma, narazie niewiadomo.

GŁOSY PUBLICZNE.

Ucisk podatkowy.

Ze sfer, którym znane są dość dobrze sprawy komisji szacunkowej skarbowej w Zawierciu, otrzymujemy uwagi następującej treści:

W „Kurjerze Zachodnim" z dnia 12 bm. nr. 261 w rubryce „Głosy publiczne" pt. „Ucisk podatkowy" przygodny korespondent M. P., chcąc dać upust swym żalom i niechęciom ku miejscowym władzom skarbowym w Zawierciu, zabawił się w obrońcę pokrzywdzonych podatników i wsiadłszy na kulawego pegaza, przejechał się (na szczęście prozą) po niektórych urzędnikach w nadziei, że wiele przyczyni się cierpiącej ludzkości z winy... śruby podatkowej.

Ażeby zabierać głos publiczny w podobnych zawiłych sprawach skarbowych, trzeba mieć trochę więcej.. wiadomości z dziedziny prawa skarbowego i więcej... rozwagi, aniżeli posiada p. M. P. To, że sromotnie pozbyto się p. M. P. z grona członków komisji szacunkowej i że całe grono komisyjne potępiło publicznie (a nawet na zjeździe aptekarzy) jego działalność i zachowanie się w charakterze członka komisji, daje najlepszy dowód, co teraz skłoniło tego pana do zabrania głosu w „Kurjerze Zachodnim" i co podnieca go do pisania najrozmaitszych donosów do władz centralnych na miejscowy urząd skarbowy członków komisji i urzędników. Ale w Polsce nie jest może jeszcze aż tak źle, aby we wszystkiem liczono się ze zdaniem krzykliwej gawiedzi. Już samo to, że ów pan miał bardzo poważne sprawy karno-skarbowe (łagodnie zatuszowane) nie może dawać gwarancji, że taki osobnik może zabierać głos w charakterze obrońcy o krzywdzeniu interesantów, skoro sam starał się skarb państwa krzywdzić...

W repertuarze przewinień władz skarbowych w Zawierciu, znalazł p. M. P. aż... dwie sprawy, które — jak nas informują poważni członkowie komisji — są już definitywnie przez wyższe władze załatwione i które nie stety nawet mimo szczerych życzeń p. M. P. nie mając nic wspólnego z „niesprawiedliwą" śrubą podatkową, gdyż oparte są na faktycznych danych.

Rzecz dziwna, że p. donosiciel o krzywdach podatników, ustroiwszy się w togę obrońcy — (a cykorja?) nie miał odwagi wymienienia swojego pełnego nazwiska, ani nawet nie podał się za pełnomocnika Związku kupieckiego, bo ten Związek patrząc trzeźwo na sprawę, nie udzielił mu nawet pełnomocnictwa, aby firmy tej swoją „obroną" nie kompromitował.

Radzimy p. M. P., aby wybił sobie raz na zawsze z głowy wszelkie ambicje arbitra skarbowego na tut. terenie i aby poniechał roli opiekuna, gdyż trzeźwi obywatele - członkowie właściwej komisji — będą zmuszeni podnieść niektóre ciekawe sprawy ludowego obrońcy, które nie będą miłe ani dla p. M. P. ani też dla jego kolegów po fachu w Zawierciu i okolicy, cieszących się ogólnie powszechnem poważaniem.

Także podatnik.

Odpowiedzi Redakcji.

Związek właścicieli domów i placów w Będzinie. Statut podatkowy, zatwierdzony przez władze nadzorcze, bezwarunkowo ma moc prawną i obowiązującą. O prawnem uzasadnieniu statutu może orzecz tylko najwyższy Trybunał administracyjny.-

Kronika Zawiercia.

Z Siewierza.

Restauracja tutejszego kościoła parafjalnego dobiega już kresu, przed świętami Bożego Narodzenia malowidła będą wykończone. Prace malarskie prowadzi prof. Antoni Dowmunt. Ze względu na charakter kościoła, który zbudowany jest w stylu barokowym i posiada wyjątkowo piękne i rzadkie ołtarze w w stylu Ludwika XVI oraz artystyczne rzeźby, prof. Dowmunt dostosował odpowiednio polichromję kościelną, aby harmonizowała ze stanowiącem piękną całość wnętrzem. Roboty zwiedził J. E. Ks. biskup Kubina wraz z rzeczoznawcą i wyraził swe zadowolenie.

Przy okazji robót wyszło na jaw wiele interesujących szczegółów historycznych, któremi powinny zająć się osoby powołane. Szkoda, że przynajmniej rejestracją pewnych odkryć nie zajmuje się Tow. opieki nad zabytkami przeszłości. Ostatni mieszkaniec zamku siewierskiego, ks. biskup krakowski, Kajetan Sołtyk przeprowadził restaurację kościoła. Przytem szereg odrzwi, obramień okiennych i t. p. przeniesiono z zamku do kościoła parafjalnego. Szczęśliwie dokonano tych przenosin, gdyż niewiele lub prawie wcale nie zostały uszkodzone. Gzymsy kamienne rzeźbione użyto jako progi, ale przezornie odwrócono je na dół rzeźbami, wskutek czego ocalały od zniszczenia. Po śmierci biskupa Sołtyka zamek w szybkiem tempie chylił się ku upadkowi.

Jeszcze około 50 lat temu główna baszta pokryta była drewnianą kopułą, na której jako chorągiewka umieszczony był rycerz z blachy. Dziś zamek jest w tak okropnym stanie, że wkrótce można spodziewać się zupełnego upadku murów. Szkoda pięknego zabytku.

Przy okazji trzeba zanotować rzecz znamienną. Oto tutejszy ks. Wikarjusz pragnąc doprowadzić najrychlej do upiększenia kościoła, zbierał ofiary wśród parafjan, wybierając się w wolnych chwilach do okolicznych wsi. Dowiedział się o tem komendant posterunku policji i zabronił księdzu wikarjuszowi wyjazdów i kwesty, motywując swój zakaz tem, że ksiądz może prowadzić podczas objazdów wsi agitację przedwyborczą.

× O WAGONY DLA UCZNIÓW. Do filji naszej w Zawierciu zgłosiło się dwu uczniów, którzy codziennie zrana jeżdżą koleją do szkoły. Przybyli podziękowali za poruszaną przez nas sprawę osobnych wagonów dla uczącej się młodzieży, która zrana codziennie po godz. 6 wyjeżdża w stronę Sosnowca i Częstochowy, i prosili o ponowne wszczęcie tej kwestji. Bardzo chętnie zwracamy jeszcze raz uwagę władz kolejowych na niesłychane wprost warunki, w jakich ucząca się młodzież musi przejeżdżać do szkół. Nie od nas jednak zależy zmiana. Możeby rodzice gromadnie złożyli podanie do dyrekcji kolei. Również kierownicy szkół powinni zainteresować się tą sprawą.

× NIESŁUSZNE POZBAWIENIE PRAWA GŁOSOWANIA. Podczas niedzielnego głosowania okazało się, iż niektóre osoby, skazane kiedyś przez sąd na grzywnę lub areszt wykreślone zostały z list wyborców i niesłusznie pozbawione prawa głosowania. Krzywdę wyrządzoną w ten sposób, należy naprawić przed głosowaniem do Senatu. O ile bowiem sąd nie pozbawił kogoś praw obywatelskich, to nie może go pozbawić prawa głosowania układacz list wyborców.

× KRADZIEŻ. Przy pomocy dorobionego klucza do mieszkania p. Anny Okrzejówny, domy TAZ, dostali się niewykryci złodzieje i skradli jej garderobę wartości przeszło 130 zł.

Ofiary

złożone w naszej Administracji.

Zł. 74.00 na „Odpowiedź Treviranusowi" składają lekarze, felczerzy, administracja i pracownicy szpitala i ambulatorium P. K. Ch. w Grodźcu.

Sąd w chacie wiejskiej

nad stryjem herszta bandytów.

Jedną z najciekawszych spraw na sadencji wyjazdowej Sądu okręgowego z Sosnowca w Olkuszu, była sprawa 72-letniego Kacpra Kafla z Sułoszowej, oskarżonego o zabójstwo w roku 1920, jednego z bandytów groźnej szajki Jana Kafla. Aby sprawę tę należycie oświetlić, należy się cofnąć o jakie 10 lat wstecz.

W roku 1920 i przedtem postrachem Sułoszowy i całej okolicy była dobrze zorganizowana banda pod wodzą niejakiego Jana Kafla ze Sułoszowej. Okupanci austrjaccy nie mogli dać sobie rady z bandą, która napadała, grabiła i bezkarnie uchodziła. Władze polskie energiczniej zajęły się bandytą i jego szajką i pewnego dnia w r. 1920, wytropiły bandę w niepokaźnej chacie stryja herszta Kacpra Kafla w Sułoszowej.

Chatę otoczono i bandytów wezwano do poddania się. W odpowiedzi posypały się na policję strzały. Ze strony oblegających odpowiedziano również strzałami.

Kacper Kafel bojąc się widocznie o całość swego domu po wymianie kilku strzałów, zwrócił się do policji z prośbą o zaprzestanie strzelania, zapewniając, że bratanek jego wraz z innymi poddadzą się. Jakoż Kacper skłonił swego bratanka już rannego, do oddania się w ręce policji i sam go nawet z domu wyprowadził. Na kilka minut przedtem jednak w mieszkaniu Kacpra padł strzał, od którego jak się później okazało, zginął pomocnik bandyty, Mićka.

W roku 1921, bandyta Jan Kafel za zabójstwo policjanta Nogi, 10 zbrojnych napadów i kilka podpaleń, został skazany sądem doraźnym w Olkuszu na karę śmierci przez rozstrzelanie. Egzekucja odbyła się na podwórku więziennem przy Magistracie.

Sprawę Kacpra Kafla wyłączono wówczas ze sprawy Jana Kafla o uprawianie bandytyzmu i przekazano sądowi zwykłemu, przyczem oskarżono go o samowolne zabójstwo bandyty Mićki. Ale Kacper Kafel wkrótce zachorował i chory jest do dnia dzisiejszego.

Po kilkakrotnem odkładaniu sprawy, Sąd okręgowy postanowił udać się na miejsce i oskarżonego osądzi go w Urzędzie gminnym. Okazało się, że chorego starca nawet z łóżkiem nie można przenieść do Urzędu gminnego, wobec czego prezydjum Sądu wraz ze świadkami udało się do skromnej chaty oskarżonego, gdzie odbyło się przesłuchanie i przewód sądowy.

Ustalono, że Mićka został zabity przez inną osobę (rana w plecy) lecz nie ustalono, czy zabójstwa tego dokonał Kacper Kafel, czy rozstrzelany bandyta Jan Kafel, wobec czego oskarżonego starca uniewinniono.

Odpowiadał on Sądowi leżąc na łóżku i prosząc o uniewinnienie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W sprawie odsetek zwłoki na rzecz instytucyj ubezp.

Ponieważ, jak doszło do wiadomości Izby przem.-handl. w Sosnowcu, Ministerstwo pracy i opieki społecznej nosi się z zamiarem wydania rozporządzenia przewidzianego w art. 57 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 lutego 1928 r. o przymusowem postępowaniu administracji Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342, któreby miało przystosować zasady tego rozporządzenia do egzekucji w dziedzinie ubezpieczeń społecznych i przy tej sposobności zostałyby też wprowadzone odsetki zwłoki w wysokości 2 proc. miesięcznie, w myśl art. 53 tego rozporządzenia, Izba sosnowiecka zwróciła się do Związku Izb z wnioskiem, aby Związek czuwał nad tem, by, o ile takie rozporządzenie miało być wydane, było ono uprzednio przesłane Związkowi Izb do zaopinjowania. Zdaniem Izby, stanowisko Izb przemysłowo - handlowych powinno iść przedewszystkiem w kierunku wykazania gospodarczej niedopuszczalności odsetek w wysokości, przewidzianej w ar. 53 powyższego rozporządzenia Prezydenta R. P., a równocześnie winno wskazać, że tekst art. 57 tego rozporządzenia przewiduje, iż przy przystosowaniu zasad rozporządzenia do egzekucji w dziedzinie ubezpieczeń, będą wprowadzone odpowiednie zmiany. Zmiany te winny — zdaniem Izby — dotyczyć w pierwszym rzędzie wysokości odsetek, których stopa winna być o 50 proc. wyższa od każdoczesnej stopy dyskontowej Banku Polskiego. Taką samą stopę Izba proponowała w opracowanym przez siebie memorjale Związku Izb, w sprawie odsetek zwłoki od składek na rzecz Funduszu bezrobocia i Zakładu ubezpieczeń od wypadków.

Ulgi przy nabywaniu świadectw przem.

Ministerstwo skarbu wystosowało do wszystkich Izb i urzędów skarbowych okólnik, na mocy którego upoważnia Izby skarbowe do udzielania we własnym zakresie działania, na podania płatników, wniesione do 15 grudnia 1930 włącznie, ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931. Ulgi te przysługują przedsiębiorstwom, prowadzącym sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej. Przedsiębiorstwa te mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego 3-ciej kategorji handlowej zamiast 2-ej kategorji, o ile obrót przedsiębiorstwa, ustalony na rok 1929 nie przekroczył 30.000 zł. a wartość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowić będzie nie więcej aniżeli 5 proc. ogólnej wartości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Z powyższych ulg mogą korzystać przedsiębiorstwa, sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego. Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materjałów piśmiennych, mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa przemysłowego 3-iej kategorji handlowej, jeżeli przedsiębiorstwa te łącznie w księgarni i przy sprzedaży materiałów piśmiennych zatrudniają oprócz właściciela najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta.

Właściciele składów aptecznych mogą nabywać świadectwa przemysłowe 3-ciej kategorji handlowej, o ile obrót tych składów w r. 1929 nie przewyższał kwoty 30.000 zł., a sprzedaż towarów pochodzenia krajowego ograniczona jest do środków leczniczych, nie wyrabianych w kraju.

Ministerstwo skarbu upoważniło zarazem Izby skarbowe do odmownego załatwienia w głównym zakresie działania wszelkich podań o przeklasowanie, oraz do załatwienia próśb, dotyczących przeklasowania przedsiębiorstw handlowych z kategorji 3-ej do 4-ej, wreszcie do zwolnienia od obowiązku nabycia świadectwa 4-ej kategorji handlowej wyjątkowo ubogich płatników w wypadku, gdy niewątpliwie zostanie stwierdzone, że nabycie świadectwa zagrażać będzie egzystencji ekonomicznej płatnika.

Kronika gospodarcza.

POLSKIE RĘKAWICZKI DO ANGLJI. Obecnie istnieją duże możliwości zbytu w Anglji dla rękawiczek skórkowych, wyrabianych w Polsce. Delegacja rękawiczników wileńskich, która kilka dni temu wróciła z Londynu, zawarła umowę z czterema poważnemi firmami angielskiemi na dostawę większej ilości rękawiczek. Pozatem osiągnięto porozumienie z jedną z agencyj, która będzie na całym obszarze W. Brytanji zbierała zamówienia dla związku wileńskich rękawiczników. Również w Warszawie istnieją zamiary podjęcia eksportu rękawiczek do Anglji. W tym celu mają być obniżone ceny na rękawiczki eksportowe w celu skuteczniejszej konkurencji z innemi firmami zagranicznemi na terenie Anglji.

KANTORY WYMIANY DLA REEMIGRANTÓW Z NIEMIEC. Na czas powrotu z Niemiec do Polski sezonowych robotników rolnych, tj. na okres miesięcy jesiennych i zimowych, utworzone zstały przez bank „Polska Kasa Opieki" kantory wymiany pieniędzy w miejscowościach Drawski Młyn Sośnie i Praszka. W kantorach tych robotnicy polscy mogą natychmiast po przejściu granicy wymieniać przywożone oszczędności według kursu giełdowego.

SPADEK PRODUKCJI ROWERÓW W PRZEMYŚLE PRYWATNYM. Produkcja rowerów, która w ostatnich dwóch latach wynosiła 110 do 120 tys. sztuk, w roku bież. spadła do połowy tej ilości. Wskutek pojawienia się na rynku ofert nowej wytwórni państwowej, która sprzedaje po znacznie tańszych cenach i daje wielkie ułatwienia kredytowe, rynek rowerowy został zupełnie zdezorganizowany zarówno w dziedzinie produkcji, jak i w handlu. Zwłaszcza kupcy prowincjonalni całkowicie wstrzymują się od zakupu większych partyj towaru, a nawet wycofują poprzednio zrobione zamówienia.

OBNIŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH W BELGJI. Przedstawiciele związków robotniczych zgodzili się na obniżkę płac w przemyśle metalowym o 5 proc.; redukcja ta będzie przeprowadzona w ten sposób, że w dnia 1 grudnia rb. nastąpi zmniejszenie poborów o 2 i pół proc., a od 1 stycznia 1931 r. o dalsze 2 i pół proc.

ZBYTECZNY IMPORT TOWARÓW Z ZAGRANICY. Pomimo stałej propagandy samowystarczalności gospodarczej w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy sprowadzono do Polski zupełnie zbędnie z zagranicy towary jakie produkowane są również w kraju, na ogólną sumę 310.485.000 zł. W okresie tym sprowadzono mianowicie wyrobów włókienniczych i jedwabi na sumę 72.212.000 zł., odzieży, konfekcji i galanterji — 17.800.000 zł., skór wyprawionych i obuwia — 54.390 tys., kaloszy, wyrobów gumowych i papieru — 63.038.000, perfum, kosmetyków, leków — 16.844.000, win — 4.500.000, zboża, mąki, kasz — 33.940.000, oraz smalcu i tłuszczów roślinnych — 47.730.000 zł.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 19.11.

AKCJE: Bank Polski 162.00 — 163.00. Sole potasowe bez kuponu za 1929 rok Puls 37.00. Pol. Tow. Elektr. bez kuponu za 1929 rok. Cukier 33.30, Węgiel 39.00. Cegielski 40.00, Ostrowieckie 47.00. Modrzejów 11.50 — 12.50, Starachowice 15.75 — 16.00. Haberbusch 117.00.

Tendencja mocniejsza.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.92 i pół. Nowy Jork 8.915. Londyn 43.32 i pół. Paryż 35.04, Wiedeń 125.59. Praga 26.43. Belgja 124.40. Szwajcarja 172.95. Holandja 359.00. Berlin 212.59. Dol. War. pr. 8.93.

3 proc. Poż. Konwer. zł. 50.00. 5 proc. Poż. Budowl. zł. 50.00. 4 proc. Poż. Inwest. zł. 100.00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica 24.25 — 25.75, Mąka żytnia 29.59.

Reszta notowań bez zmian.
Usposobienie spokojne.

Kronika Olkuska.

× W ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO W BOLESŁAWIU. Z okazji rocznicy powstania listopadowego odbyła się w Bolesławiu akademja. Zagaił ją dr. Czachurski, dłuższe zaś przemówienie o znaczeniu powstania wygłosił prof. Jonczyk z Krakowa. Dalszy program wypełniły deklamacje uczeni szkoły zaw. w Skałce i szkoły powsz. w Bolesławiu oraz koncert orkiestry smyczkowej pod batutą p. Smóły. Przedtem urządzony został pochód, w którym wzięła udział młodzież szkolna, harcerze, rada gminna i inne organizacje. Pod drzewkiem wolności przemawiali pp.: dr. Czachurski i J. Waśniewski, zawiadowca kopalni „Ulisses". Na zakończenie chóry szkolne pod batutą p. Kwaśniaka odśpiewały „Rotę". Nabożeństwo odprawił ks. prob. Jezierski, kazanie wygłosił ks. Niedzielski.

× REWIZJE U CZŁONKÓW P. P. S. C. K. W. Przed samemi wyborami miejscowa policja przeprowadziła u kilku członków P. P. S. C. K. W. w Olkuszu rewizje. W mieszkaniu radnego J. Mrożewskiego skonfiskowano rewolwer flower.

Zwycięstwo Polaków
W WYBORACH W GDAŃSKU.

Ostateczne wyniki głosowania wyborczego w Gdańsku przedstawiają się jak następuje: socjaliści uzyskali 19 mandatów (stracili naogół około 13.000 głosów w porównaniu z poprzedniemi wyborami), nacjonaliści uzyskali 10 mandatów (stracili zgórą 10.000 głosów), hitlerowcy — 12 mandatów (zyskali około 29.300 głosów), komuniści — 7 mandatów (zyskali zgórą 8000 głosów), centrum katolickie — 11 mandatów (zyskało około 3000 głosów), niemiecka gdańska partja gospodarcza — 3 mandaty (stracili około 2000 głosów), nacjonaliści liberałowie — 2 mandaty (stracili około 4000 głosów), partja niemieckich liberałów — 1 mandat (stracili około 3000 głosów), zjednoczenie pracy — 2 mandaty (zyskali około 300 głosów). Nowe listy, jak zjednoczenie kolejowców i pracowników portowych — 1 mandat, oraz niemiecko - narodowe zjednoczenie (lista wiejska) 2 mandaty.

Wreszcie Polacy otrzymali 2 mandaty (zyskali około 450 głosów). Polacy, którzy w poprzednim sejmie na 120 posłów posiadali 3 mandaty, wchodzą do nowego sejmu, liczącego 72 posłów, z dwoma swoimi kandydatami, co oznacza nietylko utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania, lecz nawet pewien wzrost głosów polskich.

Muzeum podolskie
W TARNOPOLU.

Jeszcze przed wojną w r. 1912 założone zostało w Tarnopolu, z inicjatywy St. Srokowskiego, Muzeum Podolskie. Pożoga wojenna zniszczyła je i obecnie dopiero wskrzesiło je Towarzystwo Szkoły Ludowej. W dniu 9 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie tej kulturalnej placówki, wzbogaconej cennym księgozbiorem, zapisanym przez śp. prof. Finkla. Zbiory podzielono na działy: historyczny, etnograficzny, sztuki nowoczesnej i przyrodniczy. Okazale przedstawia się numizmatyka, makaty i dokumenty. Z nowszych czasów interesujący jest zbiór fotografij okupantów Tarnopola: Brusiłowa, Kiereńskiego, Wilhelma, Leopolda bawarskiego, Petlury... Wydano dobrze opracowany „Przewodnik" po muzeum, który ułatwia zwiedzającym orjentowanie się w zbiorach.

Młodzieży nie wolno palić
W WOJEW. POZNAŃSKIEM.

Zupełnie słuszne i godne uznania zarządzenie, wydane w trosce o dobre wychowanie młodzieży, weszło w życie w Poznaniu. Mianowicie tamtejsze władze wojewódzkie wydały zarządzenie, mocą którego młodzieży poniżej lat 16-tu nie wolno palić papierosów na ulicach, w miejscach publicznych, w zakładach oraz publicznych urządzeniach komunikacyjnych. Winni przekroczeń tego zakazu pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej, a nawet mogą być skazani na dom poprawy.

Mickiewicz odpolszczony.
Niesłychany skandal kulturalny na Litwie.

Listopadowy „Przegląd Współczesny" w artykule pt. „Mickiewicz odpolszczony" donosi o niesłychanym skandalu kulturalnym, jakiego dopuścili się Litwini. Idzie o pogwałcenie pism Mickiewcza, którego w przekładach litewskich odarto z duszy polskiej i sfałszowano na użytek szkół litewskich.

Oto w r. 1927 wyszło drugie wydanie pism wybranych Mickiewicza w Kownie pt. „Isz A. Mickiewicz rasztu"; wybór ten został „przystosowany" do użytku litewskiego przez prof. M. Biržyszkę.

Przez trzy lata od ukazania się tej książki milczano o niej w Polsce. A przecież należało odrazu podnieść krzyk z powodu tego skandalu kulturalnego! Z cytatów w obu językach dowiadujemy się, że we wszystkich miejscach, gdzie u Mickiewicza znajdują się słowa o Polsce, Polakach, o polskiej kulturze — zatarto w przekładzie odpowiednie wyrazy zastępując je zgoła przeinaczeniami.

Ani razu w przekładach nie użyto słowa „Polska". To fałszowanie dzieł naszego największego poety, to wymazywanie polskości Mickiewicza — to ohydny zabieg, służący celom politycznym!

Podobnie bezceremonjalnie postąpiono sobie w Kownie z przekładem litewskim „Pana Tadeusza". Np. w epilogu słowa naszego wieszcza „O Matko Polsko! Ty tak świeżo w grobie złożona" — tłumacz przekłada „Ojczyzno moja! Ty tak świeżo w grobie złożona". Wszędzie tutaj tłumacz wkłada pod pióro Mickiewicza słowa obce, całkowicie zmieniające sens myśli i woli pisarza. Z okaleczonych strzępów, ocalałych z pod dobrze wyostrzonego na kowieńskiej osełce noża cenzorskiego, zeszyto Mickiewicza nowego, innego—litewskiego.

Próżność kobieca
PRZED POTOPEM.

Próżność kobieca sięga bardzo dawnych czasów, bo aż przedpotopowych. Wykazały to najnowsze wykopaliska w Ur w Chaldei. Znaleziono między wielu cennemi zabytkami i przybory do upiększania urody kobiecej, które niewiele się różnią od dzisiejszych. Kobiety, które w roku 3500 przed Chrystusem szły śladami królowej Szul Al, ówczesnej wyrazicielki ostatniego krzyku mody, miały przeważnie czarne włosy, lekko zgięty nos i wąskie usta. Usta karminowały obficie, brwi pociągały szeroko czarnym tuszem, a w koło oczu malowały zielone obwódki, podobnie jak dzisiejsze artystki, które, pragnąc uwypuklić wyraz i głębię oczu, podkreślają je na niebiesko. A więc malowano się już wtedy i malowano na jaskrawo i wesoło, używając jaskrawych kolorów, jak czerwony, czarny, biały, zielony i żółty. Królowa Szul Al i jej damy dworu nosiły włosy związane złotemi wstęgami, a na nich wianuszki ze złotych listków i kwiatów, ozdobionych drogiemi kamieniami. Opaski na szyi były ze złota, nabijane niebieskiemi, czerwonemi i złotemi kulami. Szkatułki do przyborów toaletowych były z masy perłowej, szpilki miały końce ze srebra a główki z lapislazuli. Widzimy z tego, że kobiety już przed 5000 laty wiedziały w jaki sposób dodawać uroku swej urodzie, czyż więc dziwić się kobiecie dzisiejszej?

Zapisujcie się do P.M.S.

ARTUR MILLS.

SZAFIROWY PAJĄK

Autoryzowany przekład z angielskiego.

43)

— W jakim celu?

— W niejednym. Przedewszystkiem zatrzesz za sobą ślady. Gdybyś została w Sajgonie, wieść o twoim pobycie tutaj dotarłaby do Hue. Jeżeli zaś pojedziesz do Tonkinu nikt się tem nie zainteresuje. Możesz zdążyć na „Montcalm". Odpływa jutro rano.

— Ale co mi przyjdzie z Tonkinu, jeżeli de Grignon jest w Hue? W takim razie mogłam również dobrze zostać w Paryżu.

— Nie rozumiesz. Z Tonkinu możesz się dostać do Annamu tylnemi drzwiami. Od Hanoi idzie teraz kolej żelazna. Wylądujesz w Haifongu, pojedziesz do Hanoi, staniesz w hotelu pod panieńskiem nazwiskiem i poczekasz tam na wieści odemnie. Tutaj nie zdołałabyś się ukryć, wobec zainteresowania, jakie na pewno wzbudzi przybycie takiego wielkiego parowca. Czy teraz rozumiesz?

— Owszem — odparła. — Masz dobrą myśl. Wiesz, Denny, ty jesteś czasami naprawdę inteligentny.

— To jeszcze nie wszystko. Niepokoi mnie jedna rzecz. Wiem, że będziesz mogła zatrzeć ślady swoje przed Francuzami, ale obawiam się, że nie uidziesz czujności tego piekielnego *tangu*.

— Cóż on mi może zrobić?

— Wiesz, co mnie zrobił.

Julja spoważniała. Na szyi rzeźbiarza była jeszcze widoczna słaba blizna. Wypadek w Singapore był groźnem ostrzeżeniem.

— Jak dotąd, ciebie pozostawili w spokoju — ciągnął Denis — chyba że uznamy twoją przygodę w Colombo za ich dzieło. Nawiasem mówiąc, jestem przekonany, że oni to zrobili. Teraz mogą się zająć na dobre. Perspektywa nie do pozazdroszczenia.

— Słuszna uwaga, ale choćby cały świat zamienił się w jeden ogromny *tang*, jeszczeby mnie to nie powstrzymało od wprowadzenia w czyn powziętego postanowienia. Muszę odzyskać te szmaragdy, bo inaczej nie wiem, co się stanie.

— Dobrze. Tylko musimy przedsięwziąć jakieś środki ostrożności.

— Jakie my możemy przedsięwziąć środki ostrożności?

— Przedewszystkiem zwrócę się do cesarza. Kto jak kto, ale on powinien mieć władzę nad *tangami*. Dalej spodziewam się dowiedzieć czegoś od Ninon. Do tej chwili może już co wie. Czy jesteś zapakowana? Jeżeli nie, to zrób to zaraz. Po obiedzie odwiozę cię na okręt.

Julja wyszła. Denis spojrzał na zegarek. Była siódma. Ninon nie określiła czasu. Pragnął, aby się zjawiła przed odjazdem Julji. Był pewny, że przyjedzie z nowinami, może z zapowiedzią niebezpieczeństw, ale cokolwiekbądź było lepsze niż niepewność.

Upływały minuty. Spojrzał znów na zegarek. Było wpół do ósmej. Jak te kobiety umieją marnować czas! On byłby gotowy w ciągu minuty.

Podszedł kelner z kartką. Moore wyciągnął rękę.

— Monsieur Denis Moore — przeczytał. — Tak, to ja — wskazał na siebie palcem.

— Telefon.

Kelner zaprowadził go do budki telefonicznej. Słuchawka była zdjęta.

— Hallo!

— Allo! — odpowiedziała Ninon. — To pan. Proszę słuchać. Pojedziemy na spacer. Wstąpię po pana o dziewiątej. Ktoś mi pożyczył samochód.

— O dziewiątej? Nie mogę. Muszę odwieźć lady Tamorley zpowrotem na okręt.

— Więc nie zostaje w Sajgonie?

— Nie. Zdecydowała się jechać do Tonkinu. Czy nie mogłaby pani przełożyć tego na później?

— Dobrze. W takim razie przyjadę o dziesiątej. Zawiozę pana w interesujące miejsce.

— O dziesiątej. Doskonale. Więc do widzenia — narazie. Chociaż... zaraz! Czy nie mogłaby pani wpaść teraz na chwilkę? Napilibyśmy się koktajlu.

Nie chciał powiedzieć więcej przez telefon, ale pragnął zobaczyć się z Ninon przed odjazdem Julji i zapytać, czy się czego dowiedziała.

— Niemożliwe. Jestem na próbie.

— Na próbie?

— Tak. Dostałam wspaniałą rolę. Za cztery dni przedstawienie. Może później przeniosą mnie do teatru w Tonkinie. Ale powiem panu wszystko gdy się zobaczymy. Au voir!

D. c. n.

500 ZŁ. NAGRODY

wypłacimy gotówką za ujawnienie sprawców bandyckiego napadu na lokal „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu i dostarczenie nam dowodów ich winy. Dyskrecja zapewniona.

WYDAWNICTWO
„KURJERA ZACHODNIEGO"

RADA ZARZĄDZAJĄCA
Przedsiębiorstwa Wiertniczego i Robót Górniczych
„M. ŁEMPICKI"
SPÓŁKA AKCYJNA W SOSNOWCU

zawiadamia p.p. Akcjonarjuszów, że w dniu 14 grudnia, o godz. 10 zrana w lokalu Firmy w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego 26, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2) Uzgodnienie statutu Spółki z prawem o spółkach akcyjnych z d. 22 marca 1928 r.
3) Wydanie pełnomocnictwa do obciążenia nieruchomości należących do Spółki, a położonych w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego i Żórawiej.

P. P. Akcjonarjesze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni na 7 dni przed jego terminem złożyć swe akcje lub odpowiednie świadectwa bankowe w biurze Spółki w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego 26.

7224

PORADY PRAWNE
DLA ROBOTNIKÓW,
którzy są prenumeratorami „KURJERA ZACHODNIEGO"
udzielane są w naszej Redakcji

BEZPŁATNIE

W sprawach bezpłatnej porady prawnej zgłaszać się należy do biura Redakcji K. Z. w Sosnowcu w dni powszednie od godz 2-3 popołudniu osobiście; można również sprawę wyłuszczyć piśmiennie. — —

ROBOTNICY
GORZEJ SYTUOWANI MATERJALNIE,

którzy dotąd nie prenumerowali „Kurjera Zachodniego", gdyż prenumerata miesięczna 3.50 zł. była dla nich za wysoka, mogą — licząc od każdego dnia w miesiącu — prenumerować nasze pismo po ulgowej cenie 2 zł. miesięcznie.

Prenumerata ulgowa jest prenumeratą hurtowną, przyczem musimy mieć dokładne spisy robotników w poszczególnych zakładach, potwierdzone przez naszych mężów zaufania.

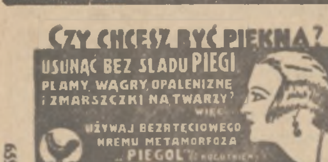
Prenumerata ulgowa wymaga własnej dostawy z centrali lub filji „K. Z." do poszczególnych zakładów i zbiorowisk robotniczych.

Prenumerata u l g o w a nie daje nam żadnego dochodu i pokrywa zaledwie koszt papieru i druku na maszynie rotacyjnej, dlatego ulgi przez nas udzielane będą ściśle kontrolowane i sprawdzane.

Prenumeratę ulgową dla Robotników wprowadziliśmy z dn. 1 listopada na usilne ich prośby, chcąc Robotnikom udostępnić czytanie dobrej gazety.

Wreszcie oświadczamy, że prenumeratę ulgową dla gorzej sytuowanych materjalnie Robotników (po 2 zł. mies.) wprowadzamy na stałe.

WYDAWNICTWO
„KURJERA ZACHODNIEGO".



Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Tapczany, meble klubowe i inne poleca zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego w Sosnowcu, Głowackiego 5 Ceny niskie, warunki płatności dogodne. 5654

Magistrat m. Sosnowca sprzeda stare żelastwo (szmelc). Bliższe wiadomości w Biurze Głównym Magistratu, ulica Warszawska Nr. 6, gdzie też należy składać do dnia 1 grudnia 1930 r. oferty z podaniem ceny w zapieczętowanych kopertach z napisem: „oferta na kupno starego żelaza". 7068-3

LOKALE

Do wynajęcia pokój umeblowany na Pogoni, wejście zupełnie oddzielne, światło, opał. Cena przystępna. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 7234

Pokoik umeblowany oddzielne wejście do wynajęcia. Wiadomość Florjańska 12 gospodarz 7235-2

POSADY i PRACE

Potrzebna fachowa ekspedjentka do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec Kościelna 2, Mazurkiewicz. 7113-2

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne im. profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Potrzebna maszynistka ze znajomością biurowości i francuskim językiem. Oferty z życiorysem i referencjami prosimy składać do Administracji „Kurjera Zachodniego". 7230-2

NAUKA I WYCHOW.

Stenografji listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy — gwarancja: Instytut Stenograficzny — Warszawa Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf" (stenogramy--tłumaczenia). 6896-5

ZGUBIONE DOKUMENTY

Wilk Leon z Ujkowa Starego unieważnia zgubioną książeczkę Olkuskiej Powiatowej Kasy Chorych. 7231--3

Kleiner Abram Mordke zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów. 7102--3

Symcha Rajzman zam. w Sosnowcu, Targowa 16 zgubił paszport polski wydany przez Starostwo Będzińskie. 7239-3

RÓŻNE

Technik fortepianowy pierwszorzędna siła przyjmuje fortepiany do naprawy i strojenia. Sosnowiec tel. 12-91. 7072-6

Niebywała okazja! przyjmuje wszelkie prace w zakres krawiectwa wchodzące z własnych i powierzonych materjałów, nicuję garderobę męską, starym ubraniom nadaję najnowszy fason kroju. Robota wykwintna po bardzo niskich cenach. Stefan Marut, Sosnowiec, Kaliska 6. 7247-3

Zginął pies rasy Terjer angielski o szarej długiej szerści. Uczciwy znalazca zechce odprowadzić za nagrodą do firmy „Auto" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 7238

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 -- 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych. Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJKOWSKI